



Podczas rozmów z mieszkańcami wielokrotnie słyszałam, że na wsi w ogóle nie słychać dzieci i że trzeba je wyciągać z domów na podwórko... - s. 6



To pierwsza impreza masowa w naszej gminie w nowym uroczym miejscu nad Kanałem Łyny. Piękny plener warmińskiej wsi i wspinała słoneczna pogoda... - s. 8



Bukwałd pierwszy formalny akt lokacyjny otrzymał w 1344 roku od Kapituły Warmińskiej. Wieś lokowano na terenach leśnych w miejscu... - s. 19



Drodzy Czytelnicy!

Za oknami słotna jesień i szybko robi się szarówka. Z pewnością warto być w tych dniach widocznym na drodze – pomoże w tym nam wszystkim odbłask z logo zaprojektowanym przez Julię Jotel z Oddziału Przedшкоlnego w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie. Swoim projektem zapewniła sobie I miejsce w ogólnopolskim konkursie policyjnym.

O tym, że ruch to zdrowie, w swojej żartobliwej gadce zapewnia nas Łukasz Ruch. Szczególnie ten na świeżym powietrzu. A jeżeli już jesteśmy na podwórku, to zagrajmy w dawne gry podwórkowe, do czego zachęcają nas państwo Joanna i Maciej Żurkowie. Gdy zaś ktoś lubi spacerować, to można wybrać się nad Jezioro Bukwałdzkie i tam poszukać pozostałości dawnego młyna...

Redakcja

REDAKCJA

Adres: ul. Olsztyńska 28, 11-001 Dywity, tel. (89) 5120123,
e-mail: gazetadywicka@wp.pl,

Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielew. Zespół Redakcyjny: Aneta Fabisiak-Hill, Mariola Grzegorzczak, Henryk Mondroch, Łukasz Ruch.

Skład komputerowy: Jacek Wiśniewski.

Dwumiesięcznik „Gazeta Dywicka” dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: www.gazetadywicka.eu
Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Tabliczka mnożenia na sportowo

28 września 2018 roku był obchodzony cieszący się ogromną popularnością, Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia. W tym roku już po raz kolejny wzięli w niej udział uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie.



Uczniowie na lekcjach matematyki przypominali i utrwalać tabliczkę mnożenia. Przeprowadzono w każdej klasie wybór eksperta tabliczki

mnożenia. W dniu podsumowującym akcję spośród nich wyłoniono szkolnego mistrza. Został w nim uczeń klasy VI Bartosz Mendrzycki.

Następnie przedstawiciele poszczególnych klas brali udział w czterech konkurencjach sportowo-matematycznych: królowa skakanki, szalone hula hop, mistrz golfa, król kręgli. W każdej z tych konkurencji, oprócz sprawności fizycznej, trzeba było się wykazać refleksem i znajomością tabliczki mnożenia.

W konkursach sportowo-matematycznych wygrała klasa ósma. Uczniowie otrzymali grę familijną, w którą mogą grać na zajęciach z wychowawcą. Wszyscy uczestnicy zabaw otrzymali zaś drobne upominki. Można było również wziąć udział w konkursach matematycznych, pomalować kolorowanek i świetnie się bawić, utrwalać jednocześnie tabliczkę mnożenia. **AK**

W poszukiwaniu polskości

Pięćdziesiąt zgłoszeń, dwie zwycięskie drużyny. Znamy wyniki konkursu „Śladami polskości – Warmia i Mazury na drodze ku niepodległej Polsce”.



19 października 2018 roku na Gali Niepodległości podsumowano jeden z etapów programu „Niepodległa”, który Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki przeprowadził we współpracy m.in. z Kuratorium Oświaty, Delegaturą IPN i Ośrod-

kiem Badań Naukowych w Olsztynie. Okazją ku temu był finał konkursu dla uczniów wszystkich typów szkół województwa, przebiegający pod hasłem „Śladami polskości – Warmia i Mazury na drodze ku niepodległej Polsce”.

W kategorii szkół podstawowych I miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa w Spręcowie za film pt: „W poszukiwaniu polskości i patriotyzmu”. Projekt został zrealizowany pod kierunkiem pani Magdaleny Wrzosek. Uczniowie: Natalia Wiśniewska, Emilia Morawska, Julia Zych, Julia Walentynowicz, Maciej Michalik oraz Wiktor i Tymoteusz Abramowscy przedstawili działalność ks. W. Barczewskiego jako bohatera walki o polskość. Projekt zainteresował także Instytut Pamięci Narodowej, który postanowił przyznać szkole nagrodę specjalną.

Konkurs był częścią rządowego programu „Niepodległa” i miał zachęcić uczniów szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych do poszukiwania polskości w naszym regionie. **SP Spręcowo**

PO NASZAMU. PO WARNIJSKU.

Ruch to zdrozie, ale tlo na Warniji

Mózió ludziska, co ruch to zdrozie. Toć chyba prawda poziedujó? I nie myślta tu, co chca tero Woma jeko filozofijo godać i na ruch w tan cias namoziać, bo jo jeno ziam, co żodan ruch jeszcze nikomuj nie zawadziul. A dzisiej am tak łuredziul, co ło niam, ło tam ruchu Woma tu trocha łopoziam.

Pewno sia dziwujeta, co ma tak tero i wzięło, ło tam tu klepać, ale to wciórko bez Warszazioczka i Hildka, co to na jesiań łuredziul ziancy ruchu no zdrozio mniyc. A coby go mniyc, to co dziań lotajó do Łolstyna, ale nie psiechtó, tlo ołtam.

Sprowdy am z siójsiodam łogupsieli. Jek tak ołtam lotajó do mniasta, to dzie tu tan ruch no zdrozio? Tlo tedy am łusłuchali, co kobziyty jodó tamój na szport, jekygo ło noju w noszy ziosce ni ma.

Poziam Woma, co mi to i nie zawodzało, co mojjch siójsiodków ciajsto ni ma, bo sia tak w dziań jekoś kele noju ciszy zrobziulo, żodny jojty, godanio i tero tyż słuchać, jek ptoszki śpsiywajó, no sprowdy tak, jek to mo na wsi być. No jó, tlo Hubertkoziu, to razu do śniychu i nie buło. Bo jek Hilda z rena polecioła, to kele zieczora buła nazot, a jeko łumordowa-

no?! A łón borok tlo po frysztuku i bez łobziodu, a w chałupsie, jekby co buchło.

Nie strzymoł Hubert, ale jojty nie robziul kobziycie, tlo przyloždo mnie po reda, a tak sprowdy sia spytoć, bom jo młody w Łolstynie czajści, jek łón, to może i ziam, co to tamój za ruch i szport bez cołan dziań?

Jek siójsiod nie ziedziol, tom go w ołto wsadziul i pojechalim do mniasta na tan szport. No jó i polotalim na taki bandzie w mniejsku, pojeżdżilim kołam tyż w mniejsku, podźwigalim take ciałżkie zielaza.

I to je tan ruch no zdrozio, zapytoł sia ma Hubert? Tedym pošli jeszcze pływać. Tamój to siójsiodoziu lepsi sia łudało, ale tyż móziul, co woda śniyrdzi. Tom jeszcze w ta souna wleżli, coby wciórko łoboczul, co tu je i cołan dziań noma przeleciol. Kedym wychodzili, to sia ma tlo Hubert spytoł siula, to ludziom dajó, za to co tu przychodzó? Sprowdym już słuchol to jygo godanie, co ludziska łogupsieli. No jó, alem rod nie rod, poziedziol, ile am bycalowol za tan nosz ruch, a nie dostol. I ziyta co? Godanio nie buło, tlo zielgi śniych.

Z kogój am sia śnieli? No, tak

sprowdy, to z Warszazioczki, Hildki i drugich ludziów. A dloczamu? Co sia na tan ruch w mniście, w jenam mniajescu tak radujó, choc jeszcze take fejne pozierze, a dołobkoła noju tak psianknie. Ludziska kochane, róbtta jek chceta, bo ruch to zdrozie i prawda to je. Tlo choc roz łoboczta, jek kołam sia jydzie bez zię i jek leci bez las, tu ło noju na Warniji, bo somo zdrozie, to noszo Warnijo, godom to Woma jo, Ruch.

To do zidzanie i tedy aż drugi roz.

Łukasz Ruch

Jek byšta nie ziedzieli:

zawadziul – *zaszkodził,*

dziwujeta – *dziwicie się,*

klepać – *opowiadać, mówić, gadać,*

wciórko – *wszystko,*

psiechtó – *piechotę,*

tlo ołtam – *tylko samochodem,*

zawodzało – *przeszkadzało,*

jojty – *kłótni, krzyków,*

buła nazot – *była z powrotem,*

po frysztuku – *po śniadaniu,*

co buchło – *coś uderzyło,*

pojeżdżilim kołam – *pojeździliśmy rowerem,*

nie strzymoł – *nie wytrzymał,*

souna – *sauna,*

siula – *ile, jak wiele,*

bycalowol – *płacił,*

fejne pozierze – *piękna pogoda,*

leci bez las – *biegnie przez las.* ■

Artystycznie i klimatycznie – w Gadach i Dywitach

Już dziś serdecznie zapraszamy na kolejne spotkania z tradycyjną sztuką i rękodziełem przygotowane przez Gminny Ośrodek Kultury

w Dywitach: do Ośrodka Rzemiosł Zapomnianych w Gadach 1 grudnia, w sobotę na GADY FOLK ART na rodzinne warsztaty świąteczne

i kiermasz Mikołajkowe Klimaty, 8 grudnia, do siedziby GOK-u w Dywitach. Gwarantujemy mile i twórczo spędzony czas. J.O. ■

Moc humoru i zapachu

Znane przysłowie brzmi: „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”.



Foto: GOK

Gmina Dywity doskonale zaprzecza swoimi działaniami temu przysłowiu. Już od wielu lat prezentujemy bogate dziedzictwo i dorobek tej warmińskiej ziemi i jej mieszkańców. Ideą już XII edycji konkursu na najlepszy produkt żywnościowy o „Garniec Kłobuka” jest wędrówka od wsi do wsi. W sierpniu, na zakończenie lata, impreza odbyła się w Redykajnach, sołectwie prawie zapomnianym, bo leżącym na skraju naszej gminy i często mylonym z dzielnicą Olsztyna.

W przepięknej scenerii parku rekreacyjnego w centrum wsi wspólnie przyjęło uczestników konkursu sołectwo Redykajny na czele z sołtys wsi panią Bogusią Pająk. Choć pogoda obdarzyła nas deszczem, to humoru i zapachu w potyczkach kulinarnych nie zabrakło startującym ekipom z 8 sołectw. Dzięki zmianom w regulaminie konkursu, w tym roku każda wieś przygotowała stoisko i prezentację sceniczną pod hasłem „Świat bajek”. Park wioskowy wypełnił się kolorowymi postaciami

bajkowymi: Smerfy panowały na stoiskach Słup i Różnowa, polska pyza królowała w Redykajnach i na warmińskich ścieżkach Bukwałdu, poetycki „Żuraw i czapla” w sołectwie Dywity, dowcipna Calineczka opanowała Spręcowo, skrzaty Śpiącej Królowy buszowały na stoisku Ługwałdu a zwycięskie Sołectwo Gady wcieliło się w Gadusie-Gumisie.

Na ostateczny wynik w konkursie miały w tej edycji wyniki osiągnięte w indywidualnym konkursie na produkt, tak więc do końca ostateczna punktacja była wielką niewiadomą. I tak najlepszą potrawą został „Leszcz pod cebulową kołderką”, wypiekiem – „Chleb prawdziwie wiejski”, przetworami – sery na desce, wszystkie produkty przyrządzone przez gospodynie z Bukwałdu, jedynie w kategorii napoje prymat został przyznany nalewce „Cytryna północy” z Dywit sporządzonej z berbersy. Ostatecznie III miejsce przypadło Bukwałdowi, II miejsce gospodarzowi imprezy sołectwu Redykajny a Grand Prix trafiło do sołectwa Gady, które przyjmie nas w przyszłym roku u siebie. J.O. ■

Fundacja „Prymus” - 15 lat działalności stypendialnej

W sobotę 22 września 2018 roku jubileusz 15-lecia funkcjonowania obchodziła w Brąswaldzie Fundacja „Prymus”.

Jubileusz odbył się w odremontowanym budynku dawnej szkoły w Brąswaldzie. Udział w nim wzięli przedstawiciele Rady Fundacji wraz z przewodniczącą Rady Fundacji panią Henryką Bochniarz. Spotkanie poprowadziła obecna prezes

Zarządu pani Agnieszka Sakowska-Hrywniak. Najważniejszymi gośćmi byli jednak stypendyści, którzy podczas spotkania nie tylko opowiadali, w czym – z perspektywy czasu – pomogło im otrzymane stypendium bądź nagroda, ale także pre-

zentowali swoje talenty. Warto zaś nadmienić, że do dnia dzisiejszego Fundacja „Prymus” przyznała nagrody w postaci komputerów bądź laptopów oraz stypendia pieniężne 110 uczniom. Są to zaś nie tylko jedni z najzdolniejszych uczniów w naszej gminie, lecz również osoby posiadające liczne zainteresowania i rozwijające swoje talenty, gdyż taki jest jeden z głównych warunków zostania laureatem.

Kazimierz Kisielew ■

Julia Jotel laureatką konkursu na symbol „Ogólnopolskiego Policyjnego Dnia Odblasków”

2 października w Komendzie Głównej Policji w Warszawie odbyła się uroczysta gala finałowa wręczenia nagród laureatom konkursu dla przedszkoli na symbol „Ogólnopolskiego Policyjnego Dnia Odblasków”. I miejsce zdobyła Julia Jotel z Oddziału Przedszkolnego w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie. Jej praca będzie oficjalnym logo policyjnej akcji „Świeć Przykładem” w roku 2019.



Foto: KSz

Ogólnopolski konkurs dla przedszkoli na projekt odblasku został zorganizowany przez Biuro Ruchu

Drogowego Komendy Głównej Policji. Zainteresowanie nim było w całym kraju duże – praca Julii Jotel

została wybrana spośród prawie 1,7 tysiąca prac, które wpłynęły do organizatora. Wyróżnienia otrzymali także Aleksandra Jotel i Krzysztof Sulej z bukwałdzkiego przedszkola.

Wszyscy uczestniczyli w uroczystej gali finałowej w Warszawie. Podczas niej Dyrektor Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji inspektor Zdzisław Sudoł podziękował za tak duże zainteresowanie konkursem. Następnie laureatce i wyróżnionym uczniom wręczono nagrody rzeczowe oraz odblaski ze stworzonym przez Julię logo. W ramach nagrody w szkole w Bukwałdzie odbyła się lekcja na temat bezpieczeństwa najmłodszych uczestników ruchu drogowego.

Gratulujemy zarówno Julii, jak i wyróżnionym przedszkolakom. Życzymy im kolejnych sukcesów, a innym dzieciom życzymy, aby przykład Julii stał się dla nich zachętą do udziału w konkursach. zak ■

„Mądrość Seniora i wigor Juniora”

Kolejny projekt skierowany do osób w różnym wieku był w minione wakacje realizowany w Tuławkach przez Fundację „Kłobuk”.



Foto: AS

Przez trzy tygodnie wakacji dzieci aktywnie uczestniczyły w różnorodnych zajęciach świetlicowych.

Malowały koszulki oraz torby, piekły pyszne babeczki i pizzę, robiły pachnące mydła, etui na telefony

i piórniki na przybory szkolne, malowały obrazy nitką. Został również zorganizowany tzw. aktywny tydzień zajęć na boisku wiejskim z zabawami z chustą animacyjną, konkurencjami sportowymi, strzelaniem z łuku i zajęciami teatralnymi.

W letnich warsztatach wzięło udział około 40 dzieci z Tuławek i okolic, a zajęcia prowadzili: Agnieszka Sakowska-Hrywniak, Katarzyna Mojsiewicz oraz Alicja i Cezary Tomaszewscy. Międzypokoleniowe warsztaty dla całych rodzin odbywają się w każdą sobotę o godzinie 10.00 w świetlicy w Tuławkach. Serdecznie zapraszamy.

Agnieszka Sakowska-Hrywniak ■

Święto Zabaw Podwórkowych

28 września 2018 roku w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie odbyło się Święto Zabaw Podwórkowych. Było to podsumowanie jednego z działań w ramach realizacji przez Stowarzyszenie „Tratwa” projektu „Otwarcie drzwi na podwórko”. W dawne zabawy podwórkowe wspólnie bawili się uczniowie ze szkół z Bukwałdu i Spręcowa.



Foto: Archiwum SP Bukwałd

– Projekt „Otwarcie drzwi na podwórko” ma na celu zaproszenie dzieci do zabaw podwórkowych, w które dawniej bawili się ich rodzice i dziadkowie – mówi pani Joanna Żurek, koordynatorka projektu. – W czerwcu i lipcu spotykaliśmy się z osobami starszymi z Bukwałdu, Barkwedy i Brąswałdu. Słuchaliśmy o dawnych zabawach, zgodnie z przekazanymi przez rodziców i dziadków instrukcjami dzieci same wykonywały rzeczy potrzebne do poszczególnych zabaw, a potem wspólnie się w nie bawiliśmy. Ideą projektu było też wzmocnienie więzi międzypokoleniowej, pielęgnowanie żywych relacji między dziećmi oraz pokazanie im ciekawej alternatywy dla komputerów i smartfonów – dodaje pani Joanna.

Dzieci chętnie uczestniczyły w spotkaniach i z uwagą słuchały dorosłych. Podczas zorganizowanych w ramach projektu warsztatów uczestnicy wykazywali się dużą

kreatywnością. Uczyli się robić łódki z kory, łuki i strzały z leszczyny czy wykonywać tor do gry w kapsle. Ważne było dla nich to, że potem mogą te elementy wykorzystać we wspólnej zabawie.

– Podczas rozmów z mieszkańcami wielokrotnie słyszałam, że na wsi w ogóle nie słychać dzieci i że trzeba je wyciągać z domów na podwórko. Większość tych zabaw była kiedyś na podwórku, stąd taki tytuł projektu – wyjaśnia koordynatorka. – Byłam bardzo szczęśliwa, gdy po dniu warsztatów, podczas których

wykonywaliśmy m.in. kapsle do gry, uczestnicy umawiali się potem na wspólną grę następnego dnia – podsumowuje pani Joanna.

Podczas Święta Zabaw Podwórkowych uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie wcielili się w rolę ekspertów. Przygotowali stanowiska z dawnymi grami i uczyli w nie grać swoich rówieśników ze szkół w Bukwałdzie i Spręcowie. Można było zagrać w kapsle na specjalnie przygotowanym torze, pograć w gumę, w Piekło-Niebo i w Chłopka. Dużym zainteresowaniem cieszyło się rzucanie patykiem do puszek i strzelanie z łuku. Nie zabrakło również zabaw zespołowych – ciuciubabki czy pierścienia.

Uczestnicy do zebranych gier i zabaw wykonali instrukcje. Zilustrowali je rysunkami oraz napisali własne komentarze. Wszystko to zaś umieścili w specjalnej „Księdze Zabaw Podwórkowych”. Zarówno oni, jak i inne zainteresowane osoby, będą mogli z niej korzystać, aby nauczyć się danej gry lub zabawy. Obserwując entuzjazm dzieci podczas spotkań, warsztatów oraz „Święta Zabaw Podwórkowych”, wierzymy, że będą chętnie spędzać czas na podwórku. Kazimierz Kisielew ■



Foto: Archiwum SP Bukwałd

Pora na Seniora

W Tuławkach już po raz kolejny obchodziliśmy święto naszych Seniorów – Senioriadę



Foto: Archiwum AS

Na imprezę tłumnie przybyli starsi mieszkańcy oraz studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Tuławek i Brąswaldu. Wystąpił Zespół Wokalny „Cantemus”, na skrzypcach zagrał Michał Jara, a na akordeonie

Kuba Piersa. Niezawodne panie z grupy tanecznej z Tuławek porwały wszystkich do tańca.

Spotkanie było częściowym podsumowaniem zajęć Uniwersytetu Trzeciego Wieku, jaki już w roku

ubiegłym powstał w Tuławkach i w obecnym sezonie w Brąswaldzie. Zajęcia są organizowane dzięki współpracy Fundacji InnWarmia, która jest koordynatorem Projektu „Wsparcie Uniwersytetów Trzeciego wieku na terenie Warmii i Mazur” wraz z OSP w Tuławkach i Fundacją „Prymus” w Brąswaldzie.

Podczas spotkania została przedstawiona prezentacja z wykładów UTW, a część oficjalna zakończyła się konsumpcją pysznego, śmietanowego tortu i podarunkami w postaci glicerynowych mydełek wykonanych na warsztatach międzypokoleniowych. Do późnych godzin trwała zabawa taneczna z zespołem SINGERS, na której wszyscy świetnie się bawili. AS ■

Atrakcyjna zabawa w „Escape room”

Już od trzech lat uczniowie klas starszych Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Słupach próbują przebrnąć przez nielatte zadania, jakie czekają ich w „pokojach ucieczek”.



Foto: Archiwum MP

– Przyjąłem taką formę zabawy, bowiem właśnie tam dziewczęta i chłopcy mogą nauczyć się współdziałania, odpowiedzialności, wzajemnego szacunku i pokory – mówi

pan Marek Pill. – Pokory wobec wyzwań, jakie są przed nimi stawiane.

Uczniowie m.in. próbowali swoich sił w chatce leśnika, w której dokonano morderstwa. Starali się wydostać

z zatopionego czołgu, rozwiązywali tajemnice związane z Mikołajem Kopernikiem. Wymaga to koncentracji, zwracania uwagi na wszelkie drobne szczegóły, drobne znaki. By rozwiązać niektóre zagadki, trzeba być dobrym matematykiem, historykiem, polonistą, geografem, a nawet astronomem. Niestety, do tej pory nie udało się im wyjść z pokoju w odpowiednim czasie.

– Czasami mówi się, że debiutant ma szczęście. W naszym przypadku to się sprawdziło – podsumowuje pan Marek. – Udało nam się wydostać z pokoju na 40 sekund przed upływem czasu. To był nasz pierwszy wyjazd. Rozwiązaliśmy zagadkę Kłątwy Faraona. Dziękuję moim uczniom za zaangażowanie, radość zabawy, dyscyplinę, samokontrolę i humor. MP ■

Tradycji nowa odsłona

Pierwsza wrześnieńska niedziela to tradycyjny odpust w Brąswałdzie – XVIII Kiermas Warmiński, podsumowanie tegorocznych plonów i święto rolników.



Foto: GOK

To pierwsza impreza masowa w naszej gminie w nowym uroczym miejscu nad Kanałem Łyny. Piękny plener warmińskiej wsi i wspaniała słoneczna pogoda powitała rekordową liczbę uczestników. Tradycyjnie po mszy świętej odpustowej z kościoła wyruszył korowód wieńcowy na miejsce imprezy, prowadzony przez Młodzieżową Orkiestrę Dętą z Lidz-barka Welskiego. Ta piękna, przeka-

zywana z pokolenia na pokolenie, tradycja plecenia wieńców ma wielu kontynuatorów w naszej gminie.

Komisja oceniająca wieńce wykonane przez wsie: Barkwedę, Bukwałd, Brąswałd, Gradki, Spręcowo, Tuławki i Redykajny, miała bardzo trudne zadanie, widząc kunszt i efekt artystyczny. Ostatecznie najwyższemu oceniono wieniec państwa Tomaszewskich z Brąswałdu.

Na scenie mieliśmy znakomitą okazję wysłuchać Anię Brodę z Kapelą Brodów, kapelę ludową „Śparogi” z Olsztynka i nasze lokalne zespoły: folklorystyczny Zespół „Spręcowa” i zespół wokalny „Cantemus”. Fantastycznie zaprezentowała się orkiestra dęta i towarzyszące jej mażoretki, jak również rockowa grupa dziewczęca „Szarlotka” z Olsztynka.

Powodzeniem cieszyły się stoiska rękodzielnicze: rzeźbiarskie Dominika Sidora, ceramiczne Edyty Maślanki i wioski gręplarskiej z Bukwałdu. Stoiska z lokalnymi kulinariami przygotowały dla gości Kiermasu wspaniałe wiktuały i słodkości. Nie zabrakło też innych atrakcji. Dzieci spędzały czas w Parku rozrywki, można też było obejrzeć kolekcje wozów militarnych Ziółowej Doliny.

Kulminacyjnym punktem imprezy był koncert gwiazdy disco polo Zenona Martyniuka i zespołu Akcent.

Organizatorzy dołożyli wszelkich starań, aby uczestnicy mieli okazję do wspaniałej zabawy w tym uroczym zakątku gminy Dywity. J.O. ■

„Mała książka – wielki człowiek”

Biblioteka Publiczna w Dywitach została beneficjentem ogólnopolskiej akcji „Książka na start!”.

Akcja ma zachęcić rodziców do odwiedzania bibliotek i codziennego czytania z dzieckiem. 50 dziewczynek i 50 chłopców urodzonych w 2015 roku, którzy zjadrą do dywickiej biblioteki, otrzymają w prezencie Wyprawkę Czytelniczą, a w niej: książkę „Pierwsze wiersze dla...” oraz Kartę Małego Czytelnika. W wyprawce tej

rodzice też znajdą coś dla siebie – „Książką połączeni, czyli o roli czytania w życiu dziecka” to broszura informacyjna, przypominająca o korzyściach wynikających z czytania dzieciom oraz podpowiadająca, skąd czerpać nowe inspiracje czytelnicze. Zapraszamy serdecznie! Szczegóły w Bibliotece! CK ■



Świeć przykładem

5 października w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie odbyło się spotkanie profilaktyczne dla dzieci klas „0”-III na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym pod tytułem „Świeć przykładem”. Zajęcia poprowadziła aspirant Marta Kacprzyńska z Wydziału Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.



Foto: SP Bukwałd

Na początku warsztatów obecni na spotkaniu: młodszy inspektor Mariusz Tański – naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie wraz ze starszym aspirantem Jarosławem Bojarowiczem – asystentem ds. profilaktyki i ruchu drogowego pogratulowali Julii Jotel zajęcia I miejsca oraz wyróżnień Aleksandrze Jotel i Krzysztofowi Sulejowi w konkursie

na „Ogólnopolski Policyjny Dzień Odblasków”. Podkreślili, że w tym policyjnym konkursie po raz pierwszy wygrał przedstawiciel województwa warmińsko-mazurskiego. W imieniu Wojewody Warmińsko-Mazurskiego zaś prezenty laureatce konkursu oraz wyróżnionym dzieciom wręczyli: jego asystent Mateusz Szkaradziński oraz doradca Jacek Adamas. Gratulowali dzieciom

sukcesu i życzyli kolejnych w przyszłości.

Następnie uczniowie wzięli udział w warsztatach poświęconych bezpieczeństwu dzieci na drodze. Na ich zakończenie rozwiązywali interaktywny quiz wiedzy ze Spongebobem, w którym poradzili sobie celująco. Odpowiadali, jak należy przechodzić przez ulicę i którą stronę drogi należy iść. Wiedzieli, że w mieście przechodzimy tylko na zielonym świetle, a rowerem jeździmy zawsze w kasku ze względu na własne bezpieczeństwo. Podczas spotkania mieli również okazję popatrzeć przez specjalną tubę, aby zobaczyć, jak widzi drogę kierowca prowadzący samochód oraz zobaczyć różnice w policyjnych mundurach różnych jednostek.

Na koniec warsztatów wszystkie dzieci dostały pluszowe misie i odblaski. Gościła też w szkole Telewizja Olsztyn, która zarejestrowała to wydarzenie i wyemitowała tego samego dnia w serwisie informacyjnym.

Kazimierz Kisielew ■

Przedsiębiorcze przedszkolaki w Bukwałdzie

Od września 2018 roku w Oddziale Przedszkolnym w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie realizowany jest projekt „Przedsiębiorcze przedszkolaki” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Celem projektu jest podniesienie kompetencji kluczowych w zakresie porozumiewania się języku angielskim, kompetencji społecznych, inicjatywności, przedsiębiorczości i kreatywności. Odbywać się to będzie poprzez dodatkowe zajęcia.

Zorganizowano również szkolenie w zakresie wspierania rozwoju kompetencji kluczowych dla nauczyciela w przedszkolu.

Projekt będzie realizowany 2 lata. Dzieci będą uczestniczyć w 4 projektach edukacyjnych. Poza języ-

kiem angielskim, będą realizowane zajęcia z robotyki, podczas których przedszkolaki będą same konstruować i programować roboty. Na zajęciach z przedsiębiorczości dowiedzą się m.in., gdzie można zrobić zakupy i jak za nie zapłacić, a także skąd się biorą pieniądze i jak można je oszczędzać. W Klubie Małego Odkrywcy będą zaś aktywnie uczestniczyły w wielu eksperymentach, których celem będzie pobudzenie ich naturalnej ciekawości w poznawaniu świata. zak■

Dywity w Mediolanie i Troppea

W maju tego roku kolejni nauczyciele ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Dywitach wyjechali na międzynarodowe szkolenie w ramach projektu POWER. Przedsięwzięcie realizowane jest z Funduszu Europejskiego, a jego główne założenie brzmi „Zdrowa atmosfera wznosi edukację na wyżyny”.



Foto: Archiwum ZS

Tym razem pojechaliśmy do Mediolanu, gdzie przez 5 dni uczestniczyliśmy w szkoleniu „School leadership”. Kurs organizowany był przez włoską firmę EnjoyItaly, która szkoli nauczycieli z całej Europy. Jej założycielem i głównym prowadzącym spotkania jest Alessandro Gariano.

W trakcie kursu uczestniczyliśmy w wielu wartościowych wykładach, na których poszerzaliśmy swoją wiedzę z zakresu dobrego zarządzania szkołą oraz budowania relacji pomiędzy nauczycielami a rodzicami. Kolejną częścią naszych spotkań były warsztaty, gdzie w praktyce wykorzystywaliśmy zdobytą wcześniej wiedzę. Niezmiernie ciekawe okazały się ćwiczenia praktyczne, na których poznaliśmy aplikacje i platformy edukacyjne, dzięki którym nasze lekcje mogą być jeszcze ciekawsze dla uczniów. W ramach szkolenia

prowadziliśmy dyskusje z innymi europejskimi nauczycielami, w czasie których porównywaliśmy nasze systemy edukacyjne, szukaliśmy sposobów na rozwiązywanie problemów związanych z nauczaniem.

Fantastycznym doświadczeniem była wizyta w mediolańskiej szkole średniej. W ramach spotkania obserwowaliśmy lekcje prowadzone z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Po wizycie we włoskiej szkole z całą pewnością możemy stwierdzić, że polskie szkoły niczym nie ustępują ich europejskim odpowiednikom.

Również w maju dwóch innych nauczycieli z naszej szkoły odbyło szkolenie w Troppea we Włoszech w ramach programu POWER. Głównym tematem szkolenia było zarządzanie motywacją. Założeniem szkolenia było zgłębienie tajników

i zwrócenie uwagi na to, jak ważna jest motywacja w procesie nauczania i uczenia się.

W trakcie szkolenia dowiedzieliśmy się, czym jest motywacja. Uczyliśmy się rozpoznawać ludzką motywację i związane z nią potrzeby. Dowiedzieliśmy się, jak ważne jest tzw. Aktywne słuchanie. Nauczyliśmy się jak ważna jest nasza mowa ciała w procesie słuchania.

Kolejną pożyteczną rzeczą były warsztaty pokazujące, jak wyzwolić własną motywację do pracy i życia. Poznaliśmy też strategie motywacyjne oraz elementy coachingowe. Kolejnym ważnym elementem były prace nad empatią oraz inteligencją emocjonalną. Dowiedzieliśmy się, jak zarządzać motywacją w pracy oraz jak powinien się w tym zagadnieniu zachowywać lider. Dodatkowo pracowaliśmy nad zaufaniem w pracy w zespole. Przez długą część dnia wcielaliśmy się w role osób niewidomych. Na własnej skórze doświadczyliśmy, jak trudno jest funkcjonować bez pomocy i zaufania drugiej osoby.

Kolejnym etapem było poznanie 9 stylów i typów inteligencji. Zajmowaliśmy się w jaki sposób motywować do pracy osoby dorosłe. Jesteśmy przekonani, że wszystko czego się nauczyliśmy, pomoże nam w pracy i w relacjach z innymi pracownikami szkoły a nasza motywacja będzie na najwyższym poziomie.

Jeżeli są Państwo zainteresowani naszą relacją, zapraszamy do obserwowania bloga projektu na stronie szkoły: www.spdywity.edu.pl.

Dorota Łucek, Krzysztof Ozga, Paweł Słodziński, Michał Karwowski ■

Z wizytą w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej

12 września uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Dywitach wybrali się na długo wyczekiwaną wycieczkę do Sejmu.



Foto: Archiwum IK

Pierwszy termin wycieczki planowany był w maju 2018 roku, niestety ze względu na trwającą strajki nie udało się organizatorowi, panu Januszowi Cichoniowi, posłowi na Sejm i mieszkańcowi naszej gminy uzyskać przepustki pozwalające na odbycie wizyty.

Już w maju uczniowie rozpoczęli przygotowania do wędrowki po świecie polityki. Wykonali plakaty i prezentacje dotyczące trójpodziału władzy, roli posła czy też sołtysa. We wrześniu spotkała ich miła nagroda.

Pani Grażyna Binek, członek Rady Rodziców przy szkole Podstawowej w Dywitach po raz kolejny skontaktowała się z panem posłem Januszem Cichonim. Udało się jej sprawnie zorganizować długo wyczekiwaną wizytę w Sejmie. Biuro poselskie wysłało po nas komfortowy autobus, którym ruszyliśmy do Warszawy. W stolicy, już w drodze do budynku Sejmu, spotkaliśmy pana Grzegorza Schetynę wraz panią Małgorzatą Kidawę-Błońską. Młodzież rozpoznała ich od

razu i poprosiła o wspólne zdjęcia i krótką rozmowę.

Po kilku formalnościach i kontrolach bezpieczeństwa na schodach wejściowych do Sejmu powitał nas nasz lokalny poseł. Było kilka słów o nim samym i jego pracy, a potem sejmowy przewodnik oprowadził nas po budynku i oczywiście zabrał na salę sejmową. Tego dnia trwały obrady. Posłowie dyskutowali na temat ustanowienia 14 kwietnia (data chrztu Polski) świętem narodowym. Po lekcji wychowania obywatelsko-społecznego zjedliśmy obiad w poselskiej restauracji. Tam rozpoznaliśmy jeszcze kilka znanych z ekranów telewizyjnych osobistości, np. pana posła Stanisława Piotrowicza i Marka Kuchcińskiego. Ogromne wrażenie zrobiły na nas kuluary sejmowe wypełnione dziennikarzami.

Po wizycie w Sejmie był spacer po Starym Mieście i wizyta w Muzeum Polin. Była to bardzo ciekawa lekcja historii i kultury o judaizmie. Do domu wróciliśmy zmęczeni, ale o wiele mądrzejsi i światli jako przyszli świadomi wyborcy. IK■

Z wizytą w muzeum „Gazety Olsztyńskiej”

W przededniu 100-lecia odzyskania niepodległości uczniowie klas VII-VIII Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Słupach odbyli wycieczkę w przeszłość.

W Muzeum „Gazety Olsztyńskiej” uczniowie poznali, w jakich okolicznościach powstawała gazeta, której celem było podtrzymywanie i po-

pularyzowanie polskości na Warmii. Na wystawie uczniowie zobaczyli unikatowe dokumenty, maszyny i sprzęty drukarskie. Dowiedzieli się,

jak składano i drukowano gazetę. Skorzystali z kącika edukacyjnego. Poznali sylwetki ludzi, którzy tworzyli dzieje Olsztyna i kulturę tak bliską nam Warmii.

I chociaż Warmia 100 lat temu nie wróciła do macierzy, to jednak warto poznać działalność tych ludzi i uczcić ich pamięć.

Marek Pill ■

Święto wsi w Ługwałdzie

To już wieloletnia tradycja, że w II połowie lipca mieszkańcy wsi Ługwałd obchodzą kolejną rocznicę lokowania wsi. Święto to nazywamy Świętem Małego Dzwonu.



I tym razem spotkaliśmy się pod dzwonem, symbolem naszej wsi. Mimo upału wszyscy przybyli uśmiechnięci, a państwo Czernikiewiczowie zaprezentowali nowy „wystrój” świąteczny. Otóż przybyli ze swoistego rodzaju gaikiem, wstążeczkami i flagami z dzwonem.

Sołtys przywitał wszystkich, zadzwonił w dzwon i przy akompaniamencie harmonii p. Jana Kołodziejczaka wszyscy poszli przez wieś na plac wiejski dzwoniąc dzwoneczkami. Na placu były przygotowane pokazy udzielania pierwszej pomocy przez Grupę Pomocy Humanitarnej PCK. Młodzi ludzie bardzo profesjonalnie instruowali, co należy robić w różnych sytuacjach. Co prawda większe zainteresowanie było ze strony dzieci, ale i dorośli z niejaką nieśmiałością przyglądali się pokazom i instruktażowi.

Panowie Andrzej i Daniel prezentowali obrażenia, jakie mogą odnieść kierowcy pojazdów w wyniku zderzenia. Więcej atrakcji miały dzieci niż dorośli, ale wiadomo, że czym skorupka za młodu...

Po raz pierwszy w swojej wsi zaprezentował swoje rzeźby w drewnie pan Dominik Sidor. Przy grillu zaś swoje umiejętności prezentowała pani Magda, a pierożkami, barszczykiem, serem i ogórkami częstowała pani Ania. Wszystko było smaczne i szybko zostało skonsumowane.

Jak co roku rozstrzygnięto konkurs na najładniejszą ławeczkę. Wygrały rodziny państwa Pogorzelskich i Dudaniec. Wyróżniono też osoby, które w minionym roku najbardziej przyczyniły się do tego, aby nasza wieś była najpiękniejsza. Symboliczne kamienie otrzymali państwo Stanisława i Jan Purzyccy. Kamienie otrzymali też pan Romuald Braclaw

za utworzenie strony internetowej Ługwałdu oraz pan Zbigniew Glezman, prezes Stowarzyszenia Ługwałd za umiejętne pozyskiwanie środków zewnętrznych z programów pomocowych na potrzeby wsi.

Nie mogło zabraknąć też konkursu kulinarnego. Jest to eliminacja do konkursu o Garniec Kłobuka. W tym roku wygrały panie Elżbieta Pogorzelska i Anna Horn. One będą nas reprezentować na konkursie gminnym. Niezawodne i wyjątkowo smaczne nalewki zaprezentował również pan Czesław Rybak.

I chyba największa atrakcja naszego święta. Grupa teatralna przedstawiła BAJKĘ. Przedstawienie będzie również zaprezentowane na konkursie gminnym. Wystąpili dorośli i wspaniale nasze dzieciaki. Natalia Żarnowska, Mateusz Morawski, Adam Olszewski i mający wielkie zadatki na aktora, najmłodszy Igor Dąbrowski wspaniale zagrali krasnoludków i Czerwonego Kapturka. Rośnie nam wspaniała młodzież.

Potem zaczęła się zabawa. Przygrywał nam zespół Stariusband, który w 50% tworzą mieszkańcy naszej wsi. Trawa była wydeptana aż do czarnej ziemi. Rano zaś wszystko było gotowe na następne zabawy. BS



Wycieczka, wycieczka...

Kolejny już raz Wanda Drzewiecka wraz z „Kobietami Kieźlińskimi” zabrała mieszkańców Kieźlin oraz wsi sąsiednich na wycieczkę po naszej Warmii w ramach projektu realizowanego przy współfinansowaniu Urzędu Gminy Dywity.



Tym razem w ciepły, słoneczny, lipcowy poranek autokar wyruszył z Kieźlin do Lidzbarka Warmińskiego, gdzie czekała na nas pani Maria – nasza przewodniczka po Lidzbarku i prywatnie mieszkanka tego miasta. Po ciepłym powitaniu, opowiadając o historii miasta i Warmii, poprowadziła nas ciasnawymi i starymi uliczkami wymagającymi gruntownego remontu, aż tu nagle, ku naszemu zdziwieniu, wyrosła nam przed oczami wspaniała budowla, a potem park. Dech nam w piersi zaparło. Kto wiedział, że coś tak pięknego jest w Lidzbarku? Staliśmy z otwartymi ustami i słuchaliśmy opowieści naszej przewodniczki o muszli koncertowej i bezpłatnych koncertach, które się tam odbywają, o pomnikach, które tam stoją i o pasach 3D dla pieszych na ścieżce rowerowej. To miejsce zauroczyło nas i potem w trakcie zwiedzania zamku, kościoła i innych miejsc patrzyliśmy na miasto zupełnie innymi oczami, a „wisienką na torcie” była Oranżeria, w której przy

cicho brzmiącej muzyce słuchaliśmy opowieści o zbiorach, które tam się znajdują oraz o wystawach i koncertach tam się odbywających.

Następnie pojechaliśmy do Stoczka Klasztornego (Warmińskiego). Tam nasza przewodniczka we wspaniały i pełen miłości do historii naszej Ziemi sposób opowiadała o tym miejscu i o pobycie w nim Prymasa Tysiąclecia.

W Stoczku w Refektarzu zjedliśmy przepyszny obiad, co też niektórych uczestników naszej wycieczki wprawiło w zachwyt. Potem chwila na kawę, herbatę i po pożegnaniu z na-

szą przewodniczką wyruszyliśmy do Dobrego Miasta. A tam znowu zdziwienie, bo mało kto wiedział, że można wejść do Baszty, czy też, że jest tam Skansen Miejski. Cztery odrestaurowane kamieniczki, z sztyldami rzemieślników, którzy jeszcze w poprzednim wieku mieli tam swoje warsztaty. Jedną ze starszych uczestniczek naszej wyprawy – pani Bolesława – z wielkimi emocjami tłumaczyła nam (wyręczając przewodniczkę), działanie niektórych urządzeń i ich przydatność.

Wejście do Baszty to też przeżycie. Wąskie, bardzo wysokie kamienne schody oraz zapach stęchłej wilgoci robiły swoje, a do tego jeszcze kolejny pasjonat – prezes tamtejszego oddziału Stowarzyszenia „Pojezierze” – opowiadający nam o historii miasta i działaniach stowarzyszenia.

Była to kolejna bardzo dobrze wspólnie spędzona sobota, w której historia mieszała się z nowoczesnością. Pokazano nam miejsca, które choć są tak blisko, były zdecydowanej większości z nas całkowicie nieznane. Wracaliśmy pełni wrażeń, naładowani emocjami i radością z pytaniem, gdzie w przyszłym roku? Pomysł jest, ale jeszcze trochę cierpliwości... KK ■



Warsztaty w Ługwałdzie

Po wielu przygotowaniach w połowie września w Ługwałdzie rozpoczęły się warsztaty aktorskie oraz warsztaty malarskie. Wszystko to w ramach projektu Ługwałdzka rEwolucja Qlturalna realizowanego przez Stowarzyszenie „Ługwałd” we współpracy z GOK-iem w Dywitach.



Foto: BS

Warsztaty malarskie prowadzi Urszula Czernikiewicz – malarka pasjonatka, od lat rozwijająca swoje umiejętności m.in. w GOK-u w Dywitach. Po pierwszym spotkaniu – w którym uczestniczyła jedna(!) osoba, okazało się, że można namalować obraz nawet wtedy, gdy nigdy się tego jeszcze nie robiło! Zdjęcie tej pierwszej pracy „poszło w eter”, no i... na kolejnym spotkaniu już było tłoczno. Efekt – na załączonym zdjęciu. To niesamowite, jak my wszyscy

jesteśmy w tym aspekcie zakompleksieni – boimy się malowania, rysowania. Boimy się nawet spróbować! To chyba szkolne wspomnienia skutecznie nas blokują. Jednak jak już się przyjdzie, jak już się zacznie – okazuje się, że to nie takie trudne! No, może nie samemu – wsparcie mistrza jest niezbędne. A przyjemność – bezcenna.

Dariusz Poleszak – aktor Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie i wykładowca w Policealnym Studium

Aktorskim im. Aleksandra Sewruka w Olsztynie. To z nim właśnie nasi mieszkańcy mają niepowtarzalną szansę doskonalić swój warsztat aktorski. Cóż, każda ze sztuk, czy to malarstwo, czy aktorstwo, jest wymagająca. Jednak wystąpienia aktorów to występy przed publicznością, na scenie mniejszej lub większej, w światłach jupiterów, niejednokrotnie w oku kamer, z nagłośnieniem lub bez. Na całokształt gry aktora, w szczególności amatora, składa się więc wiele czynników stresujących. Ten stres można oswajać poznając podstawy warsztatu aktorskiego. Okazuje się, że ta „tajna” wiedza, przekazywana w profesjonalny, ale jednocześnie prosty sposób, naprawdę pomaga! Może nie od razu wyrażnie wypowiemy „Wyindywidualizowaliśmy się z rozentuzjasmowanego tłumu”. Ale po wskazówkach i ćwiczeniach pod okiem mistrza, nawet z korkiem w zębach (to taka sztuczka na dykcję), zabrzmi to bardzo dobrze! Spróbujcie sami.

Projekt dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Dom Kultury + Inicjatywy Lokalne 2018. BS ■

Bądź bezpieczny w sieci

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie uczestniczy w projekcie „Cybernauci – kompleksowy projekt kształtowania bezpiecznych zachowań w sieci”. W ramach jego realizacji odbyły się w szkole 18 października warsztaty z uczniami, rodzicami i nauczycielami.

Głównym celem projektu jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa w korzystaniu z sieci przez dzieci i młodzież, a także ich rodziców, opiekunów i nauczycieli. Podczas

zajęć warsztatowych ich uczestnicy dowiedzieli się, jak bezpiecznie się uczyć, rozmawiać i bawić w Internecie. Poznali także zagrożenia i szanse związane z korzystaniem z niego.

Prowadzący warsztaty Emisariusz Bezpiecznego Internetu pan Marcin Karwowski wyjaśnił uczestnikom warsztatów, czym jest wizerunek w sieci oraz jak należy go nie tylko chronić, ale również pozytywnie kreować. W ramach projektu udostępniono także katalog materiałów edukacyjnych do utrwalania umiejętności bezpiecznego korzystania z Internetu. zak ■

Kronikarki z pędzlem w dłoni

Jaka jest gmina Dywity, każdy widzi. Tyle, że jeśli spojrzeć się na nią oczami artysty, to codziennie mijani ludzie czy krajobrazy zyskują całkiem nowy wymiar. I o to właśnie chodzi w projekcie „Malarska Kronika Gminy Dywity”.



Prowadzi go Grupa Plastyczna „Paleta”, a działania zostały dofinansowane ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne 2018. W październiku artystki z Palety oraz panie z gminy Dywity, które dopiero chcą rozpocząć przygodę ze sztuką, biorą udział w warsztatach plastycznych. Ich efekty będzie można zobaczyć podczas wystawy w gminnej bibliotece. Zajęcia prowadzą profesjonalni plastycy, związani z warmińsko-mazurskim środowiskiem twórczym. Zainteresowanie projektem przekroczyło oczekiwania organizatorów – wszystkie miejsca na warsztatach zapełniły się błyskawicznie. Wiele pań tak wciągnął temat działań, że zapisały się na wszystkie zajęcia.

A zaczęło się 25 września od wykładu Jarosława Puczela, podczas którego artysta prezentował swoje prace i zdradzał tajniki warsztatu. Okazuje się, że i w codziennych sytuacjach uważny obserwator może

dostrzec historię. Potem tylko od niego zależy, czy na płótnie stworzy opowieść, która zacieka widza i wciągnie go w narrację. Jako zadanie domowe uczestniczki projektu mają dokumentować na zdjęciach, to co dzieje się w gminie Dywity. Te fotografie posłużą im potem do przygotowania prac podczas warsztatów. Chodzi o to, by nauczyć się dostrzegać artyzm i inspirację w zwykłym życiu i w miejscach, które nas otaczają. Efektem będzie stworzenie „Malarskiej Kroniki Gminy Dywity 2018”, czyli żywego, autentycznego,

ale też artystycznego obrazu wsi, jej mieszkańców i okolic.

Pierwsze warsztaty odbyły się 2 października i poświęcone zostały monotypii – technice graficznej, która pozwala zrobić tylko jedną odbitkę. Marek Szczesny, malarz i profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, pokazał jak przy pomocy szkła i farby tworzyć abstrakcyjne i bardzo ciekawe obrazy. Znane miejsca nabierały bajkowego klimatu i zmieniały się nie do poznania.

W ramach projektu odbędą się także zajęcia z malarstwa olejnego pt. „Portret mieszkańca gminy”. Pod okiem Jarosława Puczela uczestniczki wykonują techniką olejną portrety z natury lub na podstawie zdjęć. Ostatnie zajęcia, poświęcone technice akwareli, poprowadzi Renata Zimnicka-Prabucka z Wydziału Sztuki olsztyńskiego uniwersytetu. W planach jest malowanie budowli i przyrody z terenu gminy.

Efekty twórczych zmaganiań będzie można w listopadzie obejrzeć w Gminnej Bibliotece Publicznej w Dywitach, podczas wystawy powarsztatowej. Wernisaż planowany jest na 6 listopada. AK ■



Miłość do roślin zaszczepliły mi mama i babcia

Dr hab. inż. Tomasz Mituniewicz, nauczyciel akademicki Wydziału Bioinżynierii Zwierząt, pracujący w Katedrze Higieny Zwierząt i Środowiska, rozpoczął współpracę z panią Kamilą Michalską, mieszkającą w Bukwałdzie pasjonatką i propagatorką wykorzystania w codziennym życiu roślin i ziół.



Mariola Grzegorzczuk: Skąd pomysł, by takie zajęcia przeprowadziła pani Kamila Michalska?

Tomasz Mituniewicz: Studenci Wydziału Bioinżynierii Zwierząt na 3-cim roku studiów wybierają przedmioty kierunkowe - fakultatywne. Jednym z nich jest „Zioła i rośliny lecznicze w zootechnice”. Realizując ten przedmiot, poszukiwaliśmy z prof. dr hab. Anną Wójcik, możliwości realizacji zajęć terenowych, na których studenci nabyliby wiedzy praktycznej i przekonali się, ile roślin ze swojego najbliższego otoczenia możemy wykorzystać w codziennym życiu – zarówno w produkcji zwierzęcej, jak dla nas. W jednym z mediów społecznościowych natrafiłszy się na stronę projektu „Bukwałd - Wioska Gręplarska Pachnąca Ziołami”, którego jedną z realizujących była właśnie pani Kamila Michalska. Nawiązaliśmy z pa-

nią Kamilą kontakt mailowy i udało nam się zrealizować cykl zajęć warsztatowych obejmujących następującą tematykę: „Warsztaty chwastożercy”, „Zielona strona mocy” czyli „Zielona chemia z Tygłem Warmińskim”, a także Historia ziołolecznictwa na terenie Warmii oraz związane z nimi wierzenia ludowe.

MG: Jaka była reakcja studentów?

TM: Na początku oczywiście niedowierzanie, że tak wiele roślin, nazywanych popularnie „chwastami”, które rosną w naszym otoczeniu, można wykorzystać w wielu sferach naszego życia. I to nie tylko jako paszę dla zwierząt gospodarskich, ale jako składnik wielu smakowitych potraw i sałatek. Dodatkowo z wielu roślin możemy stworzyć naturalne preparaty i środki tzw. chemii gospodarczej. Jest to ważne zagadnienie, ponieważ są to związki pochodzenia naturalnego, które są bezpieczne na-

wet dla osób z alergiami.

MG: Ma Pani ogromną wiedzę i doświadczenie, a jest Pani młodą kobietą. Skąd zainteresowanie ziołami?

Kamila Michalska: Na wsi mieszkam od urodzenia, miłość do roślin jako takich zaszczepliły mi zarówno mama, jak i babcia, choć każda z nieco innej perspektywy. Moja mama była farmaceutką, lecz ceniła moc naturalnych metod. Sama tworzyła zielniki, opowiadała mi, które rośliny działają dobroczynnie. Już jako mała dziewczynka tworzyłam własne zielniki, mieszałam i suszyłam zioła. Natomiast moja babcia inspirowała mnie kulinarnie. Ogromny wpływ wywarły na mnie jej opowieści o tym, jak podczas okupacji i niewoli w obozie pracy radziła sobie, by przeżyć. To dzięki babci kultywuję zasadę zero waste - nic nie marnujemy, oraz dzięki niej zainteresowałam się dzikimi roślinami jadalnymi. Niesamowite jest to, jak wiele spośród roślin, które na co dzień mijamy, jest przepysznych i zdrowych. Warto wiedzieć, że wybierając się poza miasto w tereny ekologicznie czyste można wrócić do domu z koszem pyszności na dobry obiad. Stąd też zielona strona mocy Tygła Warmińskiego.

MG: Jaki Projekt Pani realizowała?

KM: Podczas spotkań realizowaliśmy projekt „Bukwałd - Wioska Gręplarska Pachnąca Ziołami”. Zachęceni sukcesem przedsięwzięcia, projekt będziemy realizować w latach kolejnych, zatem serdecznie zapraszam do udziału w zajęciach!

MG: Dziękuję za rozmowę i życzę, by coraz więcej osób korzystało z darów natury. ■

Cisza Krajobrazu

Wystawa grupy malarstwa i rysunku „TO MY” Warmińsko-Mazurskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku to jedno z wydarzeń kulturalnych, które przygotował Gminny Ośrodek Kultury w październiku.



Na wystawie „Cisza Krajobrazu” można zobaczyć 31 obrazów 17 artystów, a tytuł trafnie oddaje nastrój wystawy. Oglądając obrazy „spacerujemy” po łąkach, lasach i ogrodach, delektujemy się pięknem kwiatów, jesiennych liści, szumem fal. Czasem krajobraz ożywiają zwierzęta, ale gdzieś w oddali wtopione w sielankowy pejzaż lub ukryte w głębokim cieniu drzew. Nieliczne postacie zaczerpnięte z płócien mistrzów malarstwa ciche i zadumane nad pięknem natury stanowią jej integralną część. Ten typowo polski i europej-

ski krajobraz kontrastuje z obrazami inspirowanymi kulturą japońską, również cichymi i harmonijnymi, ale trzymającymi się określonego kanonu. Przebija z nich wrażliwość na piękno przyrody, dyscyplina i wy-ciszenie umysłu oraz ogromna praca w dążeniu do doskonałości.

Kuratorem wystawy jest Joanna Kitkowska, a jej inicjatorem był Marian Tyszkiewicz, który opowiada o grupie, w której od lat realizuje się artystycznie:

– Sekcja malarstwa i rysunku „TO MY” Warmińsko-Mazurskiego Uni-

wersytetu Trzeciego Wieku rozpoczęła swoją działalność 2004 roku. Jest to wymarzone miejsce do realizowania swoich pasji i niespełnionych marzeń dla wielu osób w wieku emerytalnym. Spotykamy się raz w tygodniu na warsztatach malar- skich, na których pod kierunkiem znanego artysty malarza prof. Tade- usza Brzeskiego zdobywamy wiedzę z historii sztuki, poznajemy techniki malarskie i rysunkowe oraz dosko- nalimy swój warsztat. Organizujemy spotkania grupy w plenerze.

Swoje obrazy grupa wielokrotnie prezentowała na wystawach zbiorowych i indywidualnych w „Baka- larium”, Galerii „Pod antenką” Pol- skiego Radia Olsztyn, Galerii „Sowa”, Synagodze w Barczewie, Galerii w Klebarku Wielkim, w Instytucie Kul- tury Chrześcijańskiej, w Urzędzie Miasta, w Miejskim Ośrodku Kul- tury, i wielokrotnie w Warmińsko- Mazurskim Uniwersytecie w Olsz- tynie. W darze serca charytatywnie namalowali i przekazali 20 obrazów do Domu Kombatanta w Olsztynie oraz ponad 40 obrazów dla Szpitala Pomocy Maltańskiej w Barczewie.

Obrazy można oglądać do końca października w Sali Widowiskowej GOK-u. Joanna Kitkowska ■

Mamy talent

Od października w starej szkole w Brąswaldzie oraz w świetlicy w Tuławkach Fundacja „Prymus” realizuje projekt „Mamy talent – warsztaty międzypokoleniowe”.

Młodsze i starsze pokolenie ma możliwość spotkania się w celu prze- łamywania stereotypów, wymiany wiedzy i umiejętności. Projekt obej-

muje realizację szeregu warsztatów rękodzielniczych, warsztatów ozdób bożonarodzeniowych oraz wyjazd do fabryki bombek w Kętrzynie.

W Brąswaldzie zajęcia odbywają się w każdy czwartek o godzinie 14.30.

Projekt jest dofinansowany ze środków programu mikrodotacji „FIO Warmia Mazury Lokalnie III” przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach FIO.

Agnieszka Sakowska-Hrywniak ■

Wielkie łowienie w Ługwałdzie

W sobotę 18 sierpnia na jeziorze Czark w Ługwałdzie odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Ługwałdu w Wędkarstwie. To już IV edycja tych emocjonujących mistrzostw. Emocjonujących, mimo iż odbywa się w ciszy i skupieniu.



Na starcie stanęło 13 zawodników pod opieką swoich rodziców. Po zapoznaniu się z regulaminem wylosowano stanowiska przygotowane przez Józefa Wyżlica, głównego sędziego zawodów i udano się na miejsce. Po chwili na stanowiskach roz-

legały się okrzyki: mam, uciekła mi, zerwała się, tato pomóż, żyłka mi się zaplątała, albo: o, zjadł mi przynętę.

Zabawa trwała 2,5 godziny. Ulewa nie zniechęciła zawodników - rozwinięły się nad nimi parasole, a podobno w deszcz ryby lepiej biorą.

Zawody wygrał Szymon Szejko, który złowił 13 ryb. Blisko zwycięstwa była też Hanna Kieżun, która złowiła 12 ryb i Igor Dąbrowski, który złowił 11 ryb. Największą rybę złowił też Szymon Szejko. Była to ponad 25-centymetrowa płoć.

Obydwie statuetki w tym roku zabrał Szymon Szejko, który też otrzymał puchar ufundowany przez koło wędkarskie SUM. Każdy uczestnik otrzymał dyplom i medal ufundowany przez Pawła Krzaczkę, a ponadto przybory wędkarskie ufundowane przez naszego wieloletniego sponsora Adriana Obniskiego. Rada sołecka ufundowała książki i grilla na zakończenie zawodów. Wszyscy stwierdzili, że trzeba więcej trenować, bo za często płątały się żyłki.

Było bardzo sympatycznie, bardzo rodzinie i sportowo. Do zobaczenia w przyszłym roku. BS ■

Budowanie ducha zespołu w klasie

Dzięki udziałowi w programie „Ponadnarodowa mobilność kadry edukacji szkolnej” kolejni pedagodzy ze Szkoły Podstawowej w Dywitach wzięli udział w zagranicznym kursie.



Tym razem kurs „Building Team Spirit In the Classroom” odbywał się w Walencji trzecim co do wielkości

mieście Hiszpanii. W naszym zespole znaleźli się nauczyciele ze Słowenii, Litwy i Rumunii. Udział w szko-

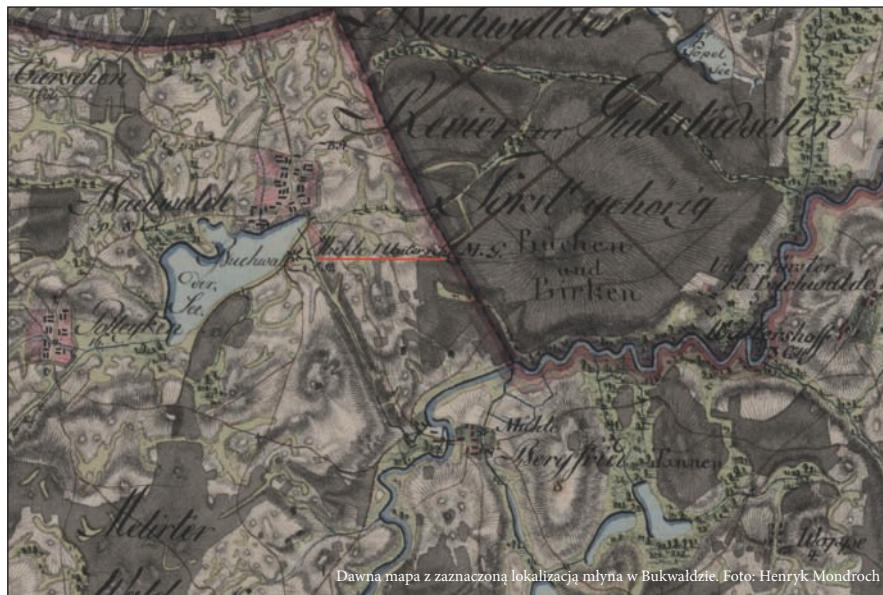
leniu pozwolił nam zdobyć nowe umiejętności dotyczące budowania zespołu, etapów jego tworzenia, dobrej komunikacji i czynników motywujących do efektywnego współdziałania. Odwiedziliśmy prywatną szkołę, w której w okresie wakacji odbywa się szereg zajęć dla dzieci. Poznaliśmy zasady jej funkcjonowania i uczestniczyliśmy w zajęciach. Komunikacja odbywała się w języku angielskim i był to dla nas doskonały trening językowy.

Wyjazd wzbogacił nas o nowe umiejętności, przybliżył kulturę Hiszpanii i dostarczył mnóstwa pięknych wrażeń. ■

Karolina Roguszka
Martyna Mierzejewska

TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY, CZ. 43

Miejsce nasiąknięte historią



Bukwałd pierwszy formalny akt lokacyjny otrzymał w 1344 roku od Kapituły Warmińskiej. Wieś lokowano na terenach leśnych w miejscu, gdzie już dużo wcześniej istniała osada pruska. Pierwotna nazwa miejscowości pochodzi od dominującego tu bukowego lasu.

Kolejny akt lokacyjny dla Bukwałdu pochodzi z 1352 roku. W nim to do miejscowości formalnie przypisuje się obszar 40 włók ziemi, to jest około 670 ha. W tym drugim dokumencie znajduje się również informacja o tym, że w ówczesnym Bukwałdzie jeszcze przed formalną lokacją istniał już młyn wodny oraz

staw młyński. Funkcjonowanie w tym miejscu młyna w tamtych czasach mogło być jedną z kluczowych przesłanek do lokowania właśnie w

tych miejscu wsi. W dokumentach zapisano, że młyn znajdował się po wschodniej stronie wsi przy ujściu strumienia z Jeziora Bukwałdzkiego. Jednak z map, jak również z ocalałych pozostałości po budowlach wynika, że było to po południowej stronie miejscowości.

Dokładne miejsce lokalizacji średniowiecznego młyna w Bukwałdzie możemy precyzyjnie odnaleźć na podstawie starych map, jak również dzięki ocalałym do dziś pozostałościom po tej średniowiecznej budowlach. Szkoda, że tak bardzo nasiąknięte średniowieczną historią miejsce w Bukwałdzie jest wciąż mało znane i niepromowane.

Henryk Mondroch



eTwinning w bukwałdzkiej szkole

Uczniowie klasy III Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie wzięli udział w projekcie eTwinning pt: 'I give you my song'.

Projekt opierał się na współpracy z innymi krajami (Rumunią, Grecją i Niemcami). Polegał na przedstawieniu siebie w języku angielskim,

zaśpiewaniu piosenki w języku ojczystym, a następnie na nauce piosenek, które zaprezentowały inne kraje i przedstawieniu swoich występów

na platformie eTwinning. Udział w projekcie uświadomił uczniom, jak ważna jest nauka języków, a także jak trudne potrafią one być.

W roku szkolnym 2018/2019 klasy I i IV także biorą udział w eTwinningu. Będzie on polegał na pisaniu wierszy, opowiadań i bajek w języku angielskim. Monika Kudosz

RAJDywity. Akcja 3. „Orientuj się!”

Rowerowe podchody po gminie Dywity były strzałem w dziesiątkę! Pokazała to gra terenowa „Orientuj się!” zorganizowana 8-9 września 2018 roku w ramach projektu RAJDywity. W zabawie wzięło udział 115 osób, w tym aż 33 ekipy rodzinne.



Foto: Archiwum MA

Dzięki odpowiedniemu poziomowi trudności na trasę mogli wyruszyć rowerzyści w każdym wieku – najmłodsi byli wiezieni w fotelikach i przyczepkach, nieco starsi jechali już samodzielnie na małych rowerach, a resztę stanowiła młodzież, całkiem dorośli oraz aktywni seniorzy. Spora grupa uczestników przybyła do Brąswału z innych miejscowości gminy Dywity, ale oprócz nich na trasę wyruszyli rowerzyści z sąsiednich gmin: Olsztyna, Stawigudy, Dobrego Miasta i Barczewa.

Zgodnie z zapowiedzią podstawowa trasa liczyła około 15 km, a wariant dłuższy około 25 km. Pokonanie pozornie krótkich dystansów zajmowało uczestnikom 3-4 godziny, a to za sprawą kilkunastu punktów kontrolnych skrytnie ukrytych na trasach. Na znacznych odcinkach do ułożenia trasy wykorzystano istniejące szlaki turystyczne w celu ułatwienia orientacji w terenie. Była to więc dobra okazja do przypomnienia o ich istnieniu oraz szerszej

promocji. Punkty kontrolne nawiązywały do przyrody, historii i geografii okolic Brąswału, Bukwału i Barkwedy.

Wszyscy uczestnicy oraz ekipy rodzinne doskonale poradzili sobie z odnalezieniem regulaminowych punktów kontrolnych i prawidłowym zaliczeniem zadań. Zapewne dlatego na mecie dało się zauważyć tyle szerokich uśmiechów i satysfakcji w oczach. Na mecie w Wiejskiej Świetlicy w Brąswaldzie czekał bufet, nagrody gwarantowane (można było wybierać wśród drobnego sprzę-

tu rowerowego, odzieży sportowej oraz książek o tematyce rowerowej) oraz losy do finałowego losowania. Wśród uczestników znaleźli się tacy, którzy z powodzeniem pokonali oba warianty, biorąc udział w zabawie w sobotę i w niedzielę! Zgodnie z regulaminem wiele rodzin podzieliło całą trasę na odcinki i pokonało je w ciągu dwóch dni. Mieliśmy zatem prawdziwie rowerowy weekend na terenie gminy Dywity.

Finałowe losowanie odbyło się 11 września w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach. Wylosowane osoby zostały powiadomione za pomocą sms-a o sposobie odbioru nagród rzeczowych.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania za pomoc i współpracę: Sołectwu Brąswałd, Gminie Dywity, Decathlon Polska, Fundacji Albatros oraz salonowi rowerowemu Giant Olsztyn.

Dyrektor GOK-u składa również serdeczne podziękowanie panu Mirosławowi Arczakowi – pomysłodawcy i koordynatorowi wszystkich 3 edycji RAJDywity oraz Stowarzyszeniu Aktywności Twórczej „Młyn” i Stowarzyszeniu „Rowerowy Olsztyn”.

MA, GOK ■



Foto: Archiwum MA